

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru **8 h.**
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcja
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

PL WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w nadesłanem 60 h.

40.000 trupów rosyjskich pod Przemyślem Walki pod Warszawą.

Zwycieskie walki w Galicyi.

Wiedeń, 19 października.

Urzędownie ogłaszają pod datą 18 b. m. w południe:

Do frontu rosyjskiego.

Nasz atak w walce po obu stronach Strwiąża postępował wczoraj w dalszym ciągu i dotarł miejscami już prawie do linii nieprzyjacielskiej. Na niektórych punktach wojska nasze posuwają się naprzód obecnie jak w wojnie fortecznej, okopami.

Krwawe walki.

Nocy ubiegłej odparto kilka prób ataku ze strony Rosyan w sposób krwawy. Także dzisiaj toczy się walka na całej linii. Nasza ciężka artyleria wzięła udział w walce.

Walki w Karpatach.

Pościg nieprzyjaciela, wypartego na północ od Wyszkowa, postępuje dalej. Inne części naszych sił, które się wysunęły przez Karpaty naprzód, dotarły aż do Lubieniec na wzgórze na północ od Orów i w obrębie Uroż.

40.000 trupów pod Przemyślem.

Straty Rosyan przy ich ataku na Przemyśl oceniają na 40.000 zabitych i rannych.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer generał-major.

Walki Niemców.

Berlin, 19 października.

Wielka główna kwatera donosi pod datą 18 b. m. przed południem:

Pod Warszawą.

Walka pod Warszawą i na południe od Warszawy trwa dalej.

W Prusach wschodnich.

Na wschodnim terenie wojny nasze wojska w okolicy Ełku posuwają się naprzód.

We Francyi.

Na zachodnim terenie wojny wczorajszy dzień upłynął naogół spokojnie. Sytuacja niezmieniona.

Moskale opróżniają Galicyę.

Wiedeń, 19 października.

Według urzędowych wykazów namiestnictwa galicyjskiego, odwrót Rosyan z Galicyi postępuje. Dotąd usunięto Rosyan z 80 miejscowości,

a około 160 miejscowości opróżnili Rosyane dobrowolnie.

Zajęcie Łodzi przez Niemców.

Monachium, 19 października.

„Münch. Neueste Nachr.“ donoszą z Berlina: Łódź została zajęta przez wojska niemieckie, które pozostawiły tam załogę.

Rozpaczliwe walki w Belgii.

Kopenhaga, 19 października.

„Berl. Tidende“ donosi z Londynu:

Od czwartku toczy się rozpaczliwa walka w okolicy Ypern i Courtrai, gdzie oddziały niemieckie z Antwerpii z najwyższą zaciętością napierają na najsłabsze skrzydło lewe francuskie, aby spowodować połączenie między niemieckim skrzydłem zachodniem w Belgii a niemieckim skrzydłem wschodniem we Francji. Wysiłki te były dotąd bez rezultatu, podejmowane są jednak w dalszym ciągu z niezmienną siłą. Równocześnie silny mieszany korpus niemiecki zaatakował załogę angielską i francuską z Ostendy i francuskich marynarzy, którzy kryli odwrót Belgijczyków od Dunkierki i przygotowywali oszańcowane stanowiska między Dixmuiden a Roulers. Wynik walki nie jest jeszcze znany, nie sądzą jednak, aby wojskom sprzymierzonym udało się utrzymać swoje stanowiska. Ruch wojsk jest sparaliżowany przez uchodzącą ludność belgijską.

Następna wielka walka oczekiwana jest koło Dunkierki, gdzie Francuzi i Anglii wznieśli silne fortyfikacje polne koło miasta i wielką płaszczyznę zalali wodą. Tu powstrzymać posuwanie się Niemców jest rzeczą jak najbardziej doniosłą, bo oni zagrażają lewemu skrzydłu sprzymierzonych.

Zbiegowie belgijscy.

Londyn (przez Berlin), 19 października.

„Daily Chronicle“ omawia kwestję zbiegów belgijskich w Holandyi, których jest przeszło 100.000 i sądzi, że lepiej pozostawić ich w Holandyi i płacić za to pewne odszkodowanie, niż sprowadzać ich do Anglii.

Londyn, 19 października.

Dla przewiezienia zbiegów belgijskich wysłano cały szereg okrętów. We czwartek wysadzono na ląd 10.000 zbiegów. Pomieszczeni oni będą na razie w centralnym schronisku, a następnie rozmieszczeni u obywatelstwa w kraju. Rząd i prywatne komitety wysłały okręty z żywnością do Belgii. Dla dotkniętych nędzą zebrano też znaczne sumy.

Nadzieje króla Belgii.

Londyn (przez Berlin) 19 października.

„Daily Express“ donosi z Hagi: Jeden dyplomata belgijski, który przybył tu z Ostendy, opowiada o rozmowie, którą miał z królem belgijskim. Król Albert powiedział: Nie tracę nadziei nawet w chwili, gdy opuścić muszę ziemię belgijską. Wojsko, które wyszło z Antwerpii, jest w wybornym usposobieniu i wyborze zajęło stanowisko. Są oni gotowi dać życie za niezawisłość Belgii. Musimy jeszcze niejedno wycierpieć, ale ostateczne zwycięstwo nasze będzie większe, niż kiedykolwiek. Na razie jesteśmy

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

po bici, lecz nie zdruzgotani. Królowa mimo niewielkiego zdrowia gotowa jest wyrzec się wygód i prosiła, aby wszędzie mogła iść z królem i wojskiem.

Zatopiony krążownik angielski.

Kopenhaga, 18 października.

„Politiken“ donosi z Londynu, że oprócz krążownika „Hawke“ także drugi krążownik „Te-seus“, który pełnił służbę na morzu Północnym, był atakowany, zdołał jednakże na czas uciec. W Londynie jest usposobienie **bardzo przygnębione**. Donoszą, że jedna niemiecka łódź podwodna jest uszkodzona. Urzędownie donoszą z Londynu, że ocalono jeszcze jednego porucznika i 20 ludzi załogi krążownika „Hawke“.

Wojna na morzu.

Petersburg, 18 października.

Urzędowo donoszą: Ponieważ stwierdzono obecność niemieckiej łodzi podmorskiej u wejścia do zatoki Fińskiej oraz rozrzucenie min przez nieprzyjaciela na wybrzeżach rosyjskich, oznajmił rząd, że rosyjskie władze marynarki ze swojej strony również czynią odpowiednie zarządzenia.

Londyn, 18 października.

Jak dzienniki donoszą, niema wiadomości o dwóch parowcach z Aberdeen, które wyjechały na poszukiwanie min.

Göteborg, 18 października.

„Handel Tidende“ donosi, że parowiec szwedzki „B“ który znajdował się w drodze z Ameryki do Szwecji z ładunkiem nafty, został przez Anglików zabrany.

Wojna do końca roku 1915.

Londyn, 18 października.

Wojskowy współpracownik „Times'a“ zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby Anglia mogła wystawić tylko 600.000 ludzi i wywodzi, że Anglia ma już pod bronią 1,200.000 ludzi, a nowi rekruci tak licznie się zgłaszają, że zarząd wojskowy nie może wszystkich przyjąć. Obecnie znajduje się 100.000 wojsk indyjskich i kanadyjskich w Europie. Anglia posłała części swego wojska do Francji, reszta zaś wyruszy w ciągu wiosny, natomiast siła główna wyruszy dopiero pod koniec roku 1915. Niema pośpiechu. Z powodu wielkiego natłoku ochotników obecnie stawia się wobec nich większe wymagania.

Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości: Z tych rewelacji wynika, że Anglia niema nadziei załatwić się z Niemcami przed końcem roku 1915. Francja nie powita z radością tej wiadomości. Widoki silnego poparcia z wiosną roku 1915 będą słabą pociechą dla Francji.

Winowajca Churchill.

Londyn, 18 października.

„Morning Post“ ponownie zajmuje się osobą Churchilla i polemizując z artykułem „Timesa“ pisze:

Nie jest to wyrazem sympatii **narazić wielkie miasto** (Antwerpię) **zupełnie bez potrzeby i bezcelowo na straszne ostrzeliwanie**. Dowiadujemy się, że władze belgijskie były zdecydowane oddać Antwerpię, a dopiero wizyta Churchilla (angielskiego ministra marynarki) spowodowała zmianę tej decyzji. Wojsko, które Churchill zorganizował i wysłał, składało się po części z ochotników, posiadających zaledwie dwutygodniowe wykształcenie. Odpowiedzialnym jest za to w pierwszej linii Churchill, tak samo jak wszyscy inni ministrowie, którzy się na to postępowanie zgodzili. Ale jest dziwnem, że cały korpus ten składał się z żołnierzy marynarki i ochotników okrętowych, podczas gdy są do dyspozycji wojska terytorialne. Ubolewamy, że musimy podnieść ten głos krytyki, ale zmusza nas do tego postępowanie Churchilla i zdaje się nam, że jest on obecnie **niebezpieczeństwem dla rządu**.

Zniszczenie kawalerii francuskiej?

Paryż, 18 października.

„Temps“ ogłosił wiadomość niemieckiego sztabu generalnego o **zniszczeniu dwóch francuskich dywizyj konnicy na zachód od Lille**. Dziennik nie otrzymał zaprzeczenia tej wiadomości.

Obawa przed „Zeppelinami“.

Londyn, 18 października.

„Daily Telegraph“ donosi: Z powodu groźnych odwiedzin „Zeppelinów“ towarzystwa asurakcyjne przyjmują liczne asekuracje ewentualnych szkód. Premie żądane przez towarzystwa idą w górę.

Małe straty w Antwerpii.

Rotterdam, 18 października.

„New Rott. Courant“ donosi z Roosendaal: Podczas bombardowania Antwerpii zginęło 26 osób cywilnych.

Moc zabitych i rannych Rosyan

Konstantynopol, 18 października.

Wychodzące tu pismo perskie „Haver“ ogłasza list swego kijowskiego korespondenta, który między innymi donosi: W ostatnich dniach przywieziono tu 25.000 rannych Rosyan i nocami przetransportowane do szpitali, aby nie zwracać uwagi ludności. Wszystkie publiczne budynki i wiele prywatnych przemieniono w szpitale. Ranni podnoszą **waleczność wojsk niemieckich i austriackich**. Władze rosyjskie odbierają ludności wszystkie monety kruszcowe, a dają w zamian noty papierowe. Także rekrutuje się za bezcen płody rolnicze. Wojsko zajęło wszystkie młyny, co spowodowało **drożyznę**. Bogatsi opuszczają miasto. Wśród ludności chrześcijańskiej i mahometańskiej daje się odczuwać **niezadowolenie**. Patrole żandarmeryi chodzą ulicami dniem i nocą, aby przeszkodzić demonstracyom. Listy i gazety podlegają najostrzejszej cenzurze. Z powodu zakazu używania alkoholu skarb rosyjski będzie miał w tym roku dochody niższe o miliard rubli.

Rządy angielskie w Egipcie.

Sztuttgart, 18 października.

„Südd. Ztg.“ donosi od specjalnie poinformowanej strony z Konstantynopola: Anglia wysłała część wojsk egipskich, jak słychać, 15.000 do Francji. Prawdopodobnie wchodzi tu w grę takie same powody, jakie skłoniły władze angielskie w Kairze do wysłania artylerii egipskiej, ale **bez działań do Sudanu i do odebrania patronów piechocie**.

Bułgarzy przeciw Rosyi.

Sofia, 18 października.

Liga narodowa **zaprotestowała** u rządu z powodu, że synod przez swe organa rozwija wśród ludności agitację na korzyść Rosyi, przyczem duchowieństwo nadużywa swej władzy duchownej.

Walki i powstania w Afryce i w Azji.

Konstantynopol, 19 października.

Dzienniki dowiadują się ze źródła autentycznego, że w Semalii powstał mułmanianie i zaatakowali miejscowość Barbera, główne miasto kolonii. Wszyscy oficerowie angielscy z załogi zostali wzięci do niewoli. Miasto obsadzili mułmanianie.

Wedle doniesienia dzienników, krążownik niemiecki bombardował linię kolejową Dżibutti-Adisabeba, zbudowaną przez Francuzów. Została ona zniszczona. Osady francuskich kolonii doznały szkody.

Dalej donoszą dzienniki, że Anglicy usunęli 120 urzędników egipskich i 200 oficerów egipskich z armii.

Dzienniki zamieszczają doniesienia z Afganistanu półoficjalne, że z powodu uwięzienia mułmańskich oficerów indyjskich, jeden z najpotężniejszych szczepów mułmańskich w Indyi powstał. I w innych miejscowościach mułmanianie gotują się do powstania.

Kronika wojenna.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Hagi: Admiralicja angielska przeznaczyła 1000 funtów nagrody za informacje, któreby umożliwiły **zabranie lub zniszczenie okrętu nieprzyjacielskiego**, a 200 funtów za wskazówki, któreby pomogły do pościgu tych okrętów.

Londyn (przez Berlin), „Times“ wymienia nazwiska 109 parlamentarzystów angielskich, którzy wstąpili do wojska.

Pociągi Kraków-Wiedeń.

Inspektorat ruchu kolei północnej ogłasza: Od 19 bm. będą na przestrzeni Kraków-Wiedeń kursowały następujące przyspieszone pociągi pocztowe a mianowicie:

1) pociąg Nr 8701, odjazd z Wiednia 3 godz. 4 min. rano, przyjazd do Krakowa 3 godz. 50 minut popołudniu.

2) pociąg Nr 8703, odjazd z Wiednia 7 godz. 20 min. rano, przyjazd do Krakowa 8 godz. 58 minut wieczór.

3) pociąg Nr 8705, odjazd z Wiednia 7 godz. wieczór, przyjazd do Krakowa 7 godz. 56 min. rano.

W kierunku do Wiednia:

1) pociąg Nr 8702, odjazd z Krakowa 6 godz. 14 min. rano, przyjazd do Wiednia 6 godz. 44 minut wieczór.

2) pociąg Nr 8704, odjazd z Krakowa 10 godz. 15 min. rano, przyjazd do Wiednia 10 godz. 45 minut wieczór.

3) pociąg Nr 8706, odjazd z Krakowa 6 godz. 40 min. wieczór, przyjazd do Wiednia 7 godz. 47 min. rano.

Pozatem będą kursowały dotychczasowe pociągi pocztowe Nr. 36, odjazd z Krakowa 6 g. 40 rano i pociąg pocztowy Nr. 100, odjazd z Krakowa 7 godz. 48 min. wieczór, w przeciwnym zaś kierunku pociąg pocztowy Nr. 1, przyjazd do Krakowa o 1 godz. 46 min. w nocy i pociąg Nr. 51, przyjazd do Krakowa godz. 10 min. 45 przed południem.

Przy tej sposobności zawiadamia się, że w okręgu galicyjskich linii kolei północnej dopuszczone są do przewozu wszystkie przesyłki aprowizacyjne, zwyczajne zaś tylko całowozowe. Przewóz drobnych przesyłek zwyczajnych nastąpi za dni kilka.

TELEGRAMY

z 19 października.

Proces o zamach w Sarajewie.

Sarajewo. W dalszym ciągu procesu oskarżony Micie przeceżył, jakoby utrzymywał stosunki z władzami serbskimi i dawał na wszystkie pytania w tym kierunku odpowiedzi wymijające.

Oskarżony Jakób Milewicz przyznał, że pomagał przemyśle dwóch studentów przez granicę. Opowiada, że studenci żądali worków do przechowywania bomb. Oskarżony dostarczył im tych worków i był im pomocnym, jednak twierdzi, że o zamachu nie miał pojęcia.

Oskarżony Kerowicz zeznaje, że wiedział, iż studenci chcieli wykonać zamach, jednakże nie zrobił doniesienia, ponieważ się bał, aby go z zemsty nie zabili. Dalej opowiada, że na wezwanie Cubryłowicza **Princip sporządził bomby** i pouczył go, jak się ma z nimi obchodzić. Widział on także rewolwery u Principa i innych sprawców zamachu, którzy na jego pytanie w tej mierze przyznali się, że mają zamiar wykonać zamach.

Sejm pruski.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi, że kredyt, jakiego rząd zażąda od zbierającego się 22 b. m. sejm pruskiego, wynosi 1½ miliarda marek. Jest on przeznaczony na pomoc dla Prus Wschodnich, opiekę nad urzędnikami i zaopatrzenie ich w żywność.

Parlament angielski.

Londyn. Parlament odroczono do 11 listopada. Wtedy zbierze się dla załatwienia jedynie nagłych spraw.

Parlament francuski.

Paryż. „Figaro“ donosi z Bordeaux: Izby zbierają się z końcem roku. Posiedzenia będą miały ograniczony czas. Sesja styczniowa potrwa parę dni. Senat i Izba dokonują tylko wyborów prezydium, poczem odroczą się na czas nieograniczony. Wyznaczone na styczeń wybory do senatu będą odroczone.

Trzęsienie ziemi.

Ateny. W sobotę o godz. 8 rano odczuło w całej Grecji silne trzęsienie ziemi. Ogniskiem trzęsienia były Teby, gdzie się zaważyło setki domów, a wiele osób jest rannych. Ludność ucieka w pole. Mieszkańcy zwrócili się do władz z prośbą o urządzenie namiotów. Także z innych miejscowości donoszą o szkodach wyrządzonych przez trzęsienie.